

Jerzy Pobocho

Aspekty psychiatryczne, psychologiczne i prawne stanu silnego wzburzenia

Palestra 37/7-8(427-428), 31-41

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aspekty psychiatryczne, psychologiczne i prawne stanu silnego wzburzenia

Termin silne wzburzenie jest pojęciem prawnym, kodeksowym, a nauka prawa i kolejne wyroki Sądu Najwyższego znacznie uściśliły zakres stosowania tego pojęcia, które nadal budzi teoretyczne i praktyczne kontrowersje. Przyjmuje się, iż w skład tego terminu prawnego wchodzi przesłanka psychologiczna, czyli stan silnego afektu fizjologicznego, oraz człon społeczno-prawny, czyli ocena przyczyn tego stanu, stopień ich uzasadnienia, czyli „usprawiedliwienia” zachowaniem się ofiary i okolicznościami czynu. Dlatego pojęcie stanu silnego wzburzenia można analizować z punktu widzenia prawa, psychologii i psychiatrii (w tym głównie psychologii emocji i agresji), nauki o moralności, socjologii jako zjawiska kulturowego, czy wreszcie jako zaganienie wiktymologiczne.

Analizując stan psychiczny sprawcy, mającego znajdować się w stanie silnego afektu fizjologicznego, ustala się zwykle motywy bezpośrednie i odległe działań, ocenia stan emocji przed czynem, dokonuje wszechstronnej diagnozy osobowości i uruchamianych *tempore criminis* jej mechanizmów.

Fakty te mogą znacznie wzbogacić wiedzę sądu i ułatwić mu ustalenie prawdy obiektywnej o stanie psychicz-

nym sprawcy w czasie czynu w ramach poznania sądowego.

Kryteriami diagnostycznymi stanu silnego afektu fizjologicznego zajmowali się różni autorzy (patrz: bibliografia). Niektórzy z nich przyjmują za główne objawy tego afektu krótkotrwałość zrywu emocjonalnego i istnienie w nim trzech faz rozwojowych.

Faza pierwsza, niespecyficzna, podobna do tej, która występuje w afekcie patologicznym, polega na bardzo szybkim narastaniu napięcia emocjonalnego, którego tempo zależy głównie od struktury osobowości sprawcy i (lub) stopnia jej nieprawidłowości. Warunkami do powstania takiej reakcji jest: narastanie konfliktów z przyszłą ofiarą, istnienie fizycznej lub psychicznej „przeszkody” uniemożliwiającej realizację planów lub pragnień sprawcy, czyli frustracji. Na ogół dochodzi u sprawcy czynu do powstania urazu psychicznego na skutek tego, że bodźce są: silne, wyjątkowe, drażniące, nieoczekiwane, a mające dla niego subiektywne znaczenie. Uraz taki może być skutkiem: napadu, głębokiej urazy, sytuacji prawnie, kulturowo i moralnie „nie do zniesienia”. Ofiary ubliżają sprawcy albo podejmują działania o charakterze przemocy fizycznej lub psychicznej. W efekcie wywołuje to

u takiego człowieka subiektywną potrzebę do natychmiastowego działania przeciwko osobie lub osobom, które wywołały u niego ten stan. Działania takie podejmowane są bez planu, jakby odruchowo, a sytuacja nie jest oceniana racjonalnie, często jakby „bez wyjścia”. Niekiedy występuje u takich osób mechanizm kumulowania się emocji i „ostatniej kropli”.

Druąga faza afektu fizjologicznego to zryw emocjonalny z silnym pobudzeniem psychoruchowym, wyraźnymi zmianami psychiki sprawcy, zauważalnymi przez niego i otoczenie, ale nie natury psychotycznej. Zachowanie się sprawcy nosi zwykle charakter nieoczekiwanej, niezwyklej, zaskakującej reakcji dla niego i jego otoczenia, która jest obca jego osobowości. Sprawca, a i cza-

sami świadkowie oceniają to jako: „wyjątkową reakcję na wyjątkowe okoliczności”. Sprawca czynów dokonywanych w omawianym afekcie i świadkowie relacjonują to jako przeżywanie lub ujawnianie: gniewu, wściekłości, krzywdy, przykrości czy poniżenia. U takiego przestępcy dochodzi do zawężenia i przymglenia strumienia świadomości, ukierunkowanego na psychotraumatyżującą go osobę lub sytuację, co w efekcie powoduje fragmentaryczność postrzegania, a później przypomnienia tego okresu.

Takim stanom emocjonalnym przestępcy towarzyszą wyraźne zmiany wy-

glądu zewnętrznego i zachowania. Nadto zwykle uwidaczniają się objawy reakcji ze strony układu nerwowego i sercowo-naczyniowego. Dlatego dochodzi u takiej osoby do: zaciskania ust, zgrzytania zębami, zaciskania pięści, zupełnej lub częściowej utraty głosu, ale niekiedy kontakt słowny z otoczeniem jest możliwy, co pozwala stwierdzić częściowo zachowaną orientację. Inni sprawcy wydają wtedy nieartykułowane dźwięki, krzyczą. Ruchy tych osób mogą być drżące, mało skoordynowane, szpary powiekowe i źrenice mogą u nich być rozszerzone.

„...w świetle współczesnej psychologii pogląd, reprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze prawniczej, jakoby dla ustalenia stanu silnego wzburzenia charakterystyczne i wystarczające miały być cechy zewnętrzne afektu fizjologicznego, jest błędny”.

Wyjątkowo może dojść u takich osób do oddania moczu i lub kału.

Zakres i rodzaj symptomów silnego afektu fizjologicznego zależy od struktury osobowości sprawcy, rodzaju sytuacji psychotraumaty-

żującej, warunków lokalnych (miejsca i okoliczności czynu) itp.

Przedmioty używane przez przestępcę jako narzędzie agresji mogą mieć charakter przypadkowy, na ogół znajdują się „pod ręką”. Działania osób w takim stanie emocji mają charakter stereotypowości, impulsywności, z objawami upośledzenia kontroli ich zachowania i zniesienia zdolności prognozowania skutków takich poczynań. Zachowanie się takiego sprawcy jest nietypowe dla niego, niezgodne z jego linią postępowania i zasadami życiowymi oraz uznawanymi dotąd hierarchiami ważności. Nietypowość motywów

działań takich przestępców wynika z niezwykłości sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Stany najsilniejszych emocji przebiegają nieco inaczej u osób z nieprawidłową osobowością. U psychopatów „pobudliwych” ich czyny dokonane w afekcie fizjologicznym mają przebieg bardziej gwałtowny, „pobudzeniowy”. U psychopatów „zahamowanych” charakteryzują się przebiegiem bardziej kumulująco-pobudzeniowym, a u psychopatów „histeryczno-demonstracyjnych” ich delikt jest bardziej „akcentowany”, przesadzony i emocjonalnie, i w zakresie działań.

W trzeciej fazie afektu fizjologicznego, czyli zejściowej, wyczerpania, dochodzi do obniżenia funkcjonowania psychiki, pojawiają się objawy osłabienia, apatii, astenii, znużenia. W tym okresie sprawcy zaczynają na ogół krytycznie oceniać swoje poprzednie zachowania. Dlatego podejmują działania, mające na celu udzielenie pomocy ofierze, wyrażają żal, przepraszają itp. Część z nich informuje o zdarzeniu swoją rodzinę, organy ścigania, pogotowie ratunkowe, wyjątkowo tylko krewnych ofiary.

Nadal sporną kwestią jest, kto ze sprawców działających w stanie silnego afektu fizjologicznego podejmuje próby dokonania samookaleczenia czy zamachów samobójczych. Przeważa pogląd, że częściej dokonują takich działań autodestrukcyjnych osoby z nieprawidłową strukturą osobowości, związane z podkulturą przestępczą.

Uważa się, że czynnikami predysponującymi sprawców do wystąpienia afektu fizjologicznego są: przemoczenie takiej osoby, przepracowanie, osłabie-

nie fizyczne, wysoka temperatura, stan astenii po chorobie somatycznej itp.

W dostępnym mi piśmiennictwie mało uwagi dotąd przywiązywano do usytuowania dnia czynu, kiedy to wystąpił silny afekt, do rytmów biologicznych sprawcy, wpływów na jego psychikę burz magnetycznych, magnetyzmu ziemi, burz słonecznych. Wiadomo jednak, że czynniki te mają wpływ na stan psychiczny osób leczonych na schizofrenię i cyklofrenię oraz na częstotliwość ich hospitalizacji (w tym ze zwiększonym pobudzeniem psychomotorycznym), jak na okresowość napadów padaczkowych oraz napadów „amoku”.

W różnicowaniu stanów silnego afektu fizjologicznego od afektu patologicznego, poza stwierdzeniem istnienia patologicznego „podłoża”, należy pamiętać, że afekt patologiczny jest krótkotrwałą psychozą o charakterze stanu pomrocznego, przebiegającą z jakościowymi i ilościowymi zaburzeniami świadomości, zaburzeniami orientacji, postrzegania, a w efekcie zupełną lub prawie zupełną niepamięcią czynu przez tego sprawcę. Na podstawie wypowiedzi i zachowania się takiego przestępcy można stwierdzić u niego zerwanie kontaktu z otoczeniem. U takich osób ich wypowiedzi mogą mieć charakter urojeń lub świadczyć o przeżywaniu iluzji czy omamów. Działania osób w stanie afektu patologicznego wykazują minimalny związek z realnie istniejącą sytuacją (okolicznościami czynu) lub zupełny brak takiego związku. Dlatego właśnie ich delikt jest niezrozumiały dla otoczenia i zaskakujący dla ofiary. U tych sprawców mogą wystąpić objawy stereotypii ruchowych, przedłużenie agresji na okres po

śmierci ofiary, czy rozszerzenie jej na inne, przypadkowe osoby, jak i przedmioty. Przestępcy ci mogą mieć zachowaną pamięć z pierwszego okresu, przy braku wspomnień z okresu drugiego. Dlatego właśnie nie pamiętają oni rodzaju czynu i jego okoliczności.

W diagnozowaniu stanów silnych afektów biegli psychiatrzy i psycholodzy napotykają specyficzne trudności:

1. Eksperti ci na ogół nigdy nie mieli możliwości obserwacji stanów afektów patologicznych, a i rzadko afektów fizjologicznych, dlatego diagnozowanie ich muszą opierać na opisach tych stanów w piśmiennictwie z zakresu prawa i psychiatrii sądowej, jak i znajomości psychologii i psychopatologii człowieka oraz na własnych doświadczeniach.

2. Biegli ci swoje opinie muszą opracowywać według procedury *ex post facto*, opierając się głównie na dowodach osobowych, a w szczególności na wyjaśnieniach sprawcy czynu, który znajduje się w specyficznej, trudnej sytuacji psychologicznej i prawnej, a więc ma zrozumiałe powody i prawo do odchodzenia od prawdy.

3. Możliwość ustalania niekiedy przez biegłego innych motywów działania sprawcy niż te, które znajdują się w aktach sprawy, musi powodować u eksperta swoiste dylematy moralne i prawne, podobnie jak potrzeba uzupełnienia materiału śledztwa o dodatkowe wyjaśnienia świadków, ekspery-

ment śledczy, jak i wykorzystanie innych możliwości pozyskania dowodów, jakimi dysponuje kryminalistyka (np. ślady) czy medycyna sądowa.

Dlatego obiektywizacji wymaga analiza wyjaśnień sprawcy czynu pod kątem ustalenia celu bezpośredniego i odległych celów jego działania, procesów motywacyjnych, adekwatności ich do okoliczności przestępstwa, dobór narzędzi czynu (przypadkowy czy celowy?), analiza skutków przestępstwa,

stopnia współmierności kary do ewentualnych korzyści, ocena czynu w kontekście norm kulturowych czy zwyczajowych.

Przyjmuje się, że działania sprawców o charakterze

nawet częściowo planowanym, przemyślanym, „zapowiadanie” czynu w jakikolwiek sposób, a także stwierdzenie w działaniach sprawcy cech ostrożności, wykorzystywania sprzyjających popełnieniu przestępstwa okoliczności, takich jak: samotna ofiara, wybieranie miejsca i okresu bez ewentualnych świadków, winno nasuwać wątpliwości co do możliwości rozpoznania u takiego badanego stanu silnego afektu fizjologicznego.

Nadto, biegły winien przeanalizować, czy intensyfikacja działań sprawcy nie wynikała z jego stałych cech osobowości lub czy nie jest przejawem podkultury przestępczej (nie ujawnionych motywów – np. z zemsty czy wykonania polecenia), a nie tylko skutkiem napięcia emocjonalnego.

„...w wielu sytuacjach życiowych uzasadnienia silnego wzburzenia należy szukać nie tylko w przyczynach zewnętrznych, ale i w właściwościach psychicznych sprawcy czynu”.

Współczesna psychologia, która prowadząc badania nad strukturą osobowości i mechanizmami psychicznymi, wniosła nowe spojrzenie na zagadnienie uczuć, każe ustalenia i motywy uznawane przez prawo, a wskazywane w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego odnośnie możliwości wyrokowania o zabójstwie pod wpływem silnego wzburzenia, poddać rewizji i krytyce.

Przed wszystkim uważa się, że warunkiem istnienia stanu silnego wzburzenia jest stan psychiczny sprawcy z objawami tzw. afektu fizjologicznego. Takie stanowisko jest wynikiem obciążenia orzecznictwa sądowego aspektem psychiatrycznym w artykule 148 paragraf 2 k.k. *Kodeks karny* nie przewiduje definicji terminu „silnego wzburzenia”, ustawodawca wymaga jedynie, by wzburzenie to było silne. Kryteria zewnętrznego charakteru reakcji uczuciowej mają być decydujące dla jego psychologicznej konstatacji. Stanowisko to jest jednak niesłuszne. Sam zewnętrzny wybuch emocji nie musi być koniecznym wyrazem silnego wzburzenia i określać jego siły. Z drugiej strony silne wzburzenie nie musi przejawiać się na zewnątrz w wybuchu emocji. Zależy to bowiem od cech osobowościowych sprawcy, zwłaszcza w czynnikach ekstrawersji-introwersji, a także od kręgu kulturowego i etnicznego, nawyków itp.

Bodziec emocjonalny wywołuje wzrost pobudzenia emocjonalnego, powodując zmiany w funkcjonowaniu procesów intelektualnych, orientacyjnych, osłabienie mechanizmów kontroli itp. Występuje myślenie katatymiczne. Równocześnie uczynnia się lub modyfikuje inne zespoły procesów psy-

chicznych, na które składają się takie czynniki, jak: doświadczenie osobnicze, utrwalone (uwarunkowane) sposoby emocjonalnego reagowania, antycypacje, istniejące warunki skojarzeniowe, urazy emocjonalne, kompleksy, potrzeby. Są to bardzo indywidualne cechy psychiki człowieka, od których zależy ostateczny rodzaj i charakter reakcji emocjonalnej.

Psychologiczne badania eksperymentalne potwierdziły zależność reakcji na stres od takich cech osobowości, jak: stopień dojrzałości emocjonalnej i intelektualnej oraz „neurotyczności”. Słabej odporności na stres towarzyszy często wysoka pobudliwość i impulsywność działania. Dlatego neurotycy w błażej sytuacji są skłonni reagować gwałtownie i wybuchowo, nieadekwatnie do działającego pobudzenia emocjonalnego.

Gwałtowny wybuch afektu jest więc wypadkową wielu czynników, jest polimotywowacyjnie uwarunkowany. Aktualnie działający bodziec to jeden z czynników pobudzających, często jest to tylko czynnik facylitujący reakcję.

Gwałtowna i silna reakcja uczuciowa, jaką ma na myśli ustawodawca używając terminu „wzburzenie”, może być wynikiem działania czynników nie związanych bezpośrednio z aktualną sytuacją emocjonalną, może być też skutkiem neurotycznej osobowości.

Zachowanie, które przebiega w sposób wysoce zdeorganizowany, wskazuje zazwyczaj na przeżywanie silnej emocji. Niemniej nie można twierdzić, że tam, gdzie nie ma dezorganizacji zachowania, nie ma silnego wzburzenia. Silne emocje mogą się ujawnić w reakcjach natury somatycznej czy

wzmoczonej aktywności skojarzeniowej. Zależy to przede wszystkim od czynników typologicznych, a zwłaszcza cech ekstra- czy introwertywności.

Efek końcowy, czyli działanie, jest również zależny od siły mechanizmów kontrolnych i stopnia hamowania procesów nerwowych. Ustawodawca, a raczej komentatorzy prawa, sprowadzają czynniki kontrolne do tzw. sterowania intelektualnego, uważając, że jednym z kryteriów silnych emocji jest to, że czynnik uczuciowy bierze górę nad intelektualnym.

Psychologia natomiast do mechanizmów kontrolnych, mających wpływ na hamowanie reakcji emocjonalnych, zalicza wiele innych czynników, takich jak: zinternalizowane normy moralne, utrwalone reakcje emocjonalne na pewne sytuacje, czynniki kulturowe, uwarunkowania pewnych stereotypów reakcji itp. Do czynników wpływających na działanie i ekworowanie reakcji emocjonalnych należy również lęk, którego poziom jest zależny od stopnia neurotyczności.

Możemy się spotkać z sytuacjami, gdy:

1. afekt jest bardzo silny, a hamowanie przeciętne, tj. niższe od afektu,
2. afekt przeciętnie silny, a hamowanie bardzo słabe,
3. afekt bardzo silny, a hamowanie też silne,
4. afekt przeciętnej siły, a hamowanie silne.

Z zestawienia tego wynika, że aczkolwiek afekt bardzo silny występuje tylko w sytuacji pierwszej i trzeciej, to jednak zachowanie się osób badanych może sugerować także silny afekt w sytuacji drugiej.

Przedstawione rozważania doprowa-

dzają do konkluzji, że w świetle współczesnej psychologii pogląd reprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze prawniczej, jakoby dla ustalenia stanu silnego wzburzenia charakterystyczne i wystarczające miały być cechy zewnętrzne afektu fizjologicznego, jest błędny. Stanowisko to daje bowiem sytuację uprzywilejowaną sprawcom, którzy ze względu na swoją strukturę osobowości mają łatwość nagłego i gwałtownego uzewnętrzniania swoich uczuć.

Nawiązując obecnie do argumentu używanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przyczyną stanu silnego wzburzenia nie mogą być okoliczności „wewnętrzne”, gdyż liczą się raczej okoliczności obiektywne, czyli „zewnętrzne”, należy stwierdzić:

Współczesna psychologia przyjmuje, że źródeł silnego pobudzenia emocjonalnego należy szukać zarówno w przyczynach zewnętrznych, jak i wewnętrznych, jeżeli mają one cechy bodźców emocjonalnych. Mogą nim być bodźce emocjonalne neutralne, które uległy uwarunkowaniu z procesami emocjonalnymi oraz układy bodźców obojętnych, które oddziałują na trwałe nastawienia jednostki. Charakter silnych bodźców emocjonalnych mają te sytuacje stresowe, konflikty, frustracje, które są nosicielami treści emocjonalnych, dotyczących ważnych dla danej jednostki sfer jej życia. Np. w sytuacji, gdy ktoś nagle zobaczył człowieka, od którego doznał kiedyś poważnej krzywdy, źródłem silnego wzburzenia będzie nie obiektywna sytuacja zewnętrzna, ale emocje powstałe na skutek procesów kojarzeniowych w pamięci sprawcy.

Nawet wtedy, kiedy reakcja uczucio-

wa uwarunkowana jest wyłącznie czynnikami „zewnętrznymi”, to przyczyn jej powstania nie można rozpatrywać pomijając strukturę osobowości konkretnego sprawcy, ponieważ percepcja bodźców emocjonalnych dokonuje się w zależności od uprzedniego stanu emocjonalnego osobnika. Wiadomo też, że spostrzeganie ma charakter wybiórczy, ukierunkowany na bodźce angażujące emocjonalnie. Badania eksperymentalne wykazały, że przedmiot posiadający wartość emocjonalną jest lepiej wyodrębniony z tła, a więc przeceniany. Ustalenie to implikuje uznanie, że silne emocje powodują zawężenie spostrzegania oraz modyfikowanie znaczeń nadawanych przedmiotowi spostrzegania. Całkowicie „chłodne” i obiektywne spostrzeganie sytuacji jest w życiu prawie niemożliwe i pozostaje raczej w sferze pojęć czysto teoretycznych.

Ze względu na te zależności różne stany emocjonalne np. lęk, strach, zazdrość itp., powodują wzrost tendencji do spostrzegania elementów zagrożenia i przeceniania ich wartości, co może prowadzić do nieprawidłowej ich interpretacji.

Stąd nasuwa się wniosek ogólny, iż w wielu sytuacjach życiowych uzasadnienia silnego wzburzenia należy szukać nie tylko w przyczynach zewnętrznych, ale i w właściwościach psychicznych spr-

wcy czynu. Analiza psychologiczna każdego przypadku powinna dać odpowiedź na pytanie, co jest zasadniczą przyczyną powstania pobudzenia emocjonalnego u przestępcy, podczas gdy przy uwzględnieniu tylko przyczyny zewnętrznej ustalenia takie nie byłyby możliwe.

W komentarzach do art. 148 paragraf 2 k.k. wskazuje się na ogół, że stan silnego wzburzenia musi bezpośrednio poprzedzać zabójstwo, gdyż przerwa czasowa pozwala już sprawcy dojść do

„...żądanie, aby przyczyna konkretnej sytuacji emocjonalnej bezpośrednio poprzedzała czyn, jest nieprawidłowe.

Bezpośrednia przyczyna może być tylko końcowym impulsem, przysłowiową kroplą wyładowującą nagromadzoną energię emocjonalną u sprawcy”.

równowagi psychicznej, a czyn odłożony na później jest już dokonywany na chłodno, tzn. bez emocji.

Wiadomo jednak, że stan długotrwałego napięcia emocjonalnego wpływa w sposób istotny na funkcjonowa-

nie procesów intelektualnych, tzn. czynnik emocjonalny wpływa na ukierunkowanie działalności intelektualnej, przez co ulega ona zawężeniu. Występuje wtedy tendencja do myślenia tylko o tym, co jest zgodne z emocją. Koncentracja na treści emocji powoduje, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, nasilenie emocji, tworząc mechanizm tzw. błędnego koła. W tym stanie rzeczy procesy intelektualne nie będą całkowicie wyłączone, funkcjonować mogą jako czynniki stymulujące pobudzenie emocjonalne, zamiast stanowić czynnik kontrolujący i hamujący działanie procesów emocjonalnych. Fakt ten zaprzecza więc tezie, że sprawca ma

czas dojść do równowagi emocjonalnej i tym samym ma on większą kontrolę intelektualną niż człowiek znajdujący się pod wpływem krótkotrwałej lecz silnej emocji.

Sposób reagowania na sytuacje emotogenne jest zależny od właściwości osobniczych. Podkreślić należy jednak, że osoba mająca dobrze zintegrowaną, nieneurotyczną osobowość będzie bardziej skłonna do deterioracji emocjonalnej pod wpływem długotrwałego napięcia emocjonalnego, niż w stanie krótkiej i silnej emocji. W przypadku długo utrzymującego się napięcia emocjonalnego wybuch agresji pod wpływem nagle powstającego, silnego afektu może dawać wręcz związek z „sytuacją zewnętrzną, która ten wybuch wywołała”. Sprawca takiego zabójstwa traci jednak możliwość korzystania z uprzywilejowanej kwalifikacji prawnej czynu.

Stąd wniosek, że... żądanie, aby przyczyna konkretnej sytuacji emocjonalnej bezpośrednio poprzedzała czyn, jest nieprawidłowe. Bezpośrednia przyczyna może być tylko końcowym impulsem, przysłowiową kroplą wyładowującą nagromadzoną energię emocjonalną u sprawcy.

Stymulowane afekty wykazują tendencję do utrzymywania się, mimo że bezpośrednia ich przyczyna przestała działać.

W celu stwierdzenia, czy dana sytuacja wywołała stan silnego wzburzenia, czy nie, należy poznać mechanizm funkcjonowania psychiki sprawcy zabójstwa w sytuacjach emocjonalnie go angażujących. Trzeba znać również strukturę jego potrzeb, mechanizmy motywacyjne, urazy psychiczne, frustracje, poziom odporności na stres. Nie można

uznawać w sposób aprioryczny pewnych przyczyn za mogące wywołać stan silnego wzburzenia, a innym przyczynom takich skutków odmawiać. Nie można bowiem opierać się na intuicyjnym wrażeniu, czy potocznej obserwacji, i w ten sposób wytwarzać sobie pogląd o reakcji „normalnej”, czyli przeciętnej. Dlatego uzasadniony jest postulat, aby dla orzekania o silnym afekcie fizjologicznym podstawą wyrokowania przez sąd była wszechstronna analiza psychologiczna osobowości sprawcy, bardziej precyzyjna w tym przypadku niż psychiatryczna.

Cechami osobowości, które ułatwiają wystąpienie silnego afektu fizjologicznego, są: wysoki poziom tzw. neurotyczności, wzmożona pobudliwość, skłonność do impulsywnego działania, obniżona odporność na stres. Różne badania wykazały, że sprawcy zabójstw, dokonanych w stanie silnego napięcia emocjonalnego, mieli, obok wyżej wymienionych cech, z reguły wysoki wskaźnik poczucia mniejszej wartości, wzmożoną potrzebę uznania, a stan silnych emocji wystąpił u nich pod wpływem mało emotogennej przyczyny.

Analiza osobowości sprawcy, określenie pobudek czynu oraz stopień zaangażowania emocjonalnego przestępcy ma dla sądu znaczenie nie tylko z punktu widzenia paragrafu 2 art. 148 k.k., ale i również paragrafu 1 tego artykułu.

Omówione propozycje rozszerzenia interpretacji pojęcia „silnego wzburzenia” i zbliżenia jej do faktów znanych współczesnej psychologii i psychiatrii nie są równoznaczne z rozszerzeniem lub postulowaniem zmiany interpretacji drugiego członu paragrafu 2 art. 148

k.k., tzn. wymogu „usprawiedliwienia” czynu okolicznościami jego powstania. Oznacza to bowiem słusznie, że nie każde zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzburzenia będzie zasługiwać na społeczne i moralne potępienie. Poznanie mechanizmu powstania afektu, zrozumienie przez sąd i społeczeństwo uwarunkowań determinujących jego rozładowanie nie jest równoznaczne z jego usprawiedliwieniem i w efekcie częściowym uwolnieniem sprawcy od winy. Zrozumieć nie znaczy, zwłaszcza w sensie prawnym, wybaczyć. Sądy bowiem przy wyrokowaniu muszą brać pod uwagę szerszy zakres aspektów prawno-społecznych, poza psychologicznymi.

Dlatego o tym, czy stwierdzony w badaniach psychologicznych stan silnego afektu fizjologicznego będzie dawał uprzywilejowanie prawne w sensie zastosowania paragrafu 2 art. 148 k.k., decydować może społeczna, tj. sędziowska, ocena. Dlatego reakcja na błąd przyczynę, np. na nie podobającą się sprawcy zabójstwa uwagę ze strony ofiary, w opinii społecznej zasługuje na potępienie, gdyż jest sprzeczna z normami moralnymi i zasadami współżycia społecznego. Mimo więc, że sprawca miał szczególne facylitacje osobowościowe lub kulturowe do wystąpienia u niego afektu fizjologicznego, to prawdopodobnie nie zawsze będzie mógł korzystać z przywileju, wynikającego z zastosowania art. 148 paragraf 2 k.k. O kwalifikacji prawnej i wyroku decyduje zawsze sąd, dlatego biegły psychiatra i psycholog nie powinni *expressis verbis* wypowiadać się co do istnienia czy nie stanu silnego wzburzenia, który jest pojęciem prawnym, a stosowanie go jest zależne od oceny moralnej,

zasad współżycia społecznego, potrzeb w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, w zakresie stosowania których biegli nie są zupełnie kompetentni.

Dlatego zasadnym wydaje się przyjęcie rozwiązania, że rolą biegłych psychologów i psychiatrów przy opiniowaniu sprawców zabójstw jest ocena stanu emocjonalnego sprawcy, jego osobowości i ich diagnoza według nomenklatury psychologiczno-psychiatrycznej. W konsekwencji byłyby używane terminy: silny afekt fizjologiczny, afekt patologiczny, w połączeniu z diagnozą osobowości, opisem mechanizmów, które doprowadziły do powstania takiego stanu emocji, np. u zabójcy. Eksperti ci we wnioskach końcowych używaliby co najwyżej sformułowania „silny afekt fizjologiczny, o jakim mowa w przesłance psychologicznej terminu prawnego (kodeksowego) silne wzburzenie”, czy „o jakim mowa w art. 148 paragraf 2 k.k.”.

Unikałoby się wtedy swobodnego wymuszania na biegłych dokonywania jakby kwalifikacji prawnej czynu, która byłaby wyłącznie domeną sądu orzekającego. Takie postępowanie byłoby konsekwentnym dążeniem do przestrzegania, aby biegli psychiatrzy i psycholodzy wypowiadali się wyłącznie w granicach swojej wiedzy i kompetencji, podobnie jak to już proponowałem w przypadku opiniowania stanu „poważnego bezpieczeństwa dla porządku prawnego”.

Nadto, współczesne orzecznictwo sądowe powinno uwzględniać aktualny stan wiedzy psychologiczno-psychiatrycznej na temat powstawania i ujawniania się u ludzi silnych emocji, co zgodne jest z zasadami dążenia do ustalania prawdy obiektywnej i zasadami sprawiedliwości.

Bibliografia:

1. Bafia J., Mioduski R., Świerski M.: *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. II, Warszawa 1977, Wyd. Prawnicze.
2. Binder H.: *Forensische Psychiatrie*, Huber H., Bern 1979, s. 113–114.
3. Cieślak M., Spett K., Wolter W.: *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1982, Wyd. Prawnicze.
4. Cora S.: *Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia w świetle prawa i psychologii*, „Nowe Prawo”, 1973, nr 7–8, s. 1029–1030.
5. Daszkiewicz K.: *Przestępstwo z afektu w polskim prawie karnym*, Warszawa, Wyd. Prawnicze 1982.
6. Diesinger I.: *Der Affektäter*, Berlin, New York 1972.
7. Fleszar-Szumigaj J.: *Afekt kryminogenne*, „Psychiatr. Pol.”, 1970, 5, s. 509–515.
8. Gierowski J.K.: *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989.
9. Gurgul J.: *Etyczne i prawne aspekty opiniowania*. „Arch. Med. Sądowej i Krym.”, 1986, nr 2, s. 73–79.
10. Gubiński A.: *Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia*, Warszawa 1961, PWN.
11. Hebb D.O.: *Podręcznik psychologii*, Warszawa 1979, PWN.
12. Kofka M.: *Samokontrola i emocje*, Warszawa 1979, PWN.
13. Kornetow A.N., Samochwałow W.P., Kornetow N.A.: *Ritmologiczeskoje i ekologiczeskoje isledowanija pri psychiczeskich zabołewanijach*, „Zdorowije”, Kijew 1988, s. 49–55.
14. Kozarska-Dworska I., Dworski M.: *Afekt patologiczny w teorii i praktyce sądowo-psychiatrycznej*, „Problemy Wym. Sprawiedliwości”, 1978, nr 16, s. 78–82.
15. Kudriacew I.A.: *Studiebnaja psichologo-psichiatryczeskaja ekspiertiza*, „Juridyczeskaja Litieratura”, Moskwa 1985, s. 94–143.
16. Langelüddeke A., Bresser P.H.: *Gerichtliche Psychiatrie*, Berlin 1976, de Gruyter, nr 49, s. 262–263.
17. Malinowski A.: *Podstawowe zagadnienia w orzecznictwie sądowo-psychiatrycznym*, Warszawa 1961, PZWL.
18. Marten Z.: *Wstęp do psychologii sądowej*, Katowice 1990, Uniwersytet Śląski.
19. Mariński J.: *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989, KUL.
20. Morozow G.W. (red): *Rukowodstwo po siudiebnej psichiatrii*, „Medicina”, Moskwa 1977, s. 348–363.
21. Pieczernikowa T.P., Guldan W.W., Ostriszko W.W.: *Kompleksnaja psichologo-psichiatryczeskaja ekspiertiza afiektynnych reakcji u psichiczeskich zdorowych i psichopaticzeskich licznostiej*, „Studiebno-Medicinskaja Ekspiertiza”, 1986, nr 1, s. 35–39.
22. Pionkowski J., Dogiel-Pionkowska I.: *Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami*, „Palestra”, 1974, nr 11, s. 112–119.
23. Pobocho J.: *Problemy prawdy w orzecznictwie sądowo-psychiatrycznym*, VIII Sympozjum Metodologii Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych, Chęciny 2–3.06.1987, Uniwersytet Śląski, Katowice 1988, s. 77–86.
24. Pobocho J.: *Prawne i kliniczne problemy poważnego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego*, w: *Materiały VI Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatr. Sądowej PTP*, Jadwisin 5–7.06.1987, Sobkowiak J., Milewska E., Gordon T. (red.), Warszawa 1988, s. 121–130.
25. Pobocho J.: *Psychiatria sądowa a kryminalistyka w opiniowaniu osób uzależnionych*, w: *Materiały XXXVI Zjazdu Naukowego Polskiego Tow. Psychiatrycznego*, Łódź 22–24.06.1989, t. 2, s. 650–653.
26. Pobocho J.: *Problemy etyczne psychiatrii sądowej w Polsce*, „Psychiatr. Pol.”, 1993, w druku.
27. Reykowski J.: *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968, Książka i Wiedza.
28. Reykowski J.: *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1986, PWN, s. 110–113.
29. Rosengarten F.: *Zabójstwo w afekcie*, „Nowe Prawo”, 1975, nr 4, s. 526–536.
30. Sowa J.: *Kulturowe założenia normalności w psychiatrii*, Warszawa 1984, PWN.

31. Strelau J.: *Rola cech temperamentalnych w działaniu*, Wrocław 1974, Ossolineum.
32. Strelau J.: *Temperament, osobowość, działanie*, Warszawa 1985, PWN.
33. Szymusik A.: *Współpraca psychiatry i psychologa w postępowaniu karnym*, w: *Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym*, Stanik J.M. (red.), Katowice 1985, Uniwersytet Śląski, s. 83–127.
34. Świda W.: *Prawo karne*, Warszawa 1982, PWN, s. 484–486.
35. Tarnawski M.: *Silne wzburzenie jako inne zakłócenie czynności psychicznych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1975, nr 2, s. 174–184.
36. Tarnawski M.: *Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Wyd. Naukowe UAM, Seria: Prawo, nr 109, Poznań 1981.
37. Tyszkiewicz L.: *Kryminologia*, Katowice 1983, Uniwersytet Śląski.
38. Zieliński Z.: *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1978, UAM.